

Sygn. akt IX Ga 23/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński (spr.)

Sędziowie: SO Beata Błotnik

SO Jacek Widło

Protokolant: Małgorzata Dubiel

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) T. R., K. G., D. R., B. (...) spółce jawnej z siedzibą w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 13 września 2013 roku

sygn. akt V GCupr 156/13

oddala apelację.

Sygn. akt IX Ga 23/ 14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Zamościu V Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Zamościu na rozprawie sprawy z powództwa S. K. przeciwko (...) T. R. (2), K. G. (2), D. R. (2), (...) Spółce Jawnej w M. o zapłatę zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 1.209,31 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 666,09 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 360 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Jako uzasadnienie wyroku wskazano ,że pozwem z 30 stycznia 2013 r. S. K., reprezentowany przez pełnomocnika - radcę prawnego, domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) T. R. (2), K. G. (2), D. R. (2), (...) Spółki Jawnej w M. kwoty 1 .209,31 zł. z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu według norm przepisanych (k. 2 - 4 - pozew). W uzasadnieniu pozwu wskazano ,że powód sprzedał pozwanej spółce 15 grudnia 2011 r. towary spożywcze. Towary zostały przyjęte przez pozwaną w całości i bez zastrzeżeń, zaś załączona do pozwu faktura VAT nr (...) została zaakceptowana przez pozwaną. Zgodnie z ustalonym terminem płatności, pozwana miała zapłacić za dostarczony jej towar przelewem do 29 grudnia 2011 r. Płatność nie nastąpiła, stąd też powód wysłał pozwaną wezwanie do zapłaty. Pozwana nie zapłaciła nawet częściowo ciężącego na niej zobowiązania. Zadłużenie nie było

dotychczas kwestionowane przez pozwaną spółkę. Faktura została zaksięgowana, pozwana nie wносиła o jej korektę. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym 13 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt V GNC 181/13 Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 14 - nakaz zapłaty). Pozwana spółka, reprezentowana przez pełnomocnika - radcę prawnego, złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i podnosząc zarzut niewłaściwości miejscowej. W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty strona pozwana podniosła, że powód nie udowodnił faktu złożenia zamówienia i odebrania towaru przez pozwaną. Fakturę podpisała osoba nieupoważniona, która już nie jest u pozwanej zatrudniona (k. 17 - 20). W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty pełnomocnik powoda wskazał, że strony współpracowały w okresie 2009 - 2011 i na 25 wystawionych w tym czasie faktur, tylko 2 zostały poprzedzone pisemnym zamówieniem, w tym faktura dochodzona w niniejszym postępowaniu, sporządzona przez B. L.. W przypadku zamówienia z 04 kwietnia 2011 r., pozwana spółka dokonała za nią zapłaty. Wystawienie faktury wskazuje, że zaaprobowane zostały ustne ustalenia dotyczące ilości i ceny towaru, a zatem doszło do zawarcia umowy (k. 31 - 38). Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na wezwanie do złożenia dokumentacji księgowej, w piśmie 12 sierpnia 2013 r. wskazał m.in., iż żądanie przedłożenia dokumentów stanowi nieuprawnione przerzucanie ciężaru dowodu na stronę pozwaną i zmierza do naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa pozwanego (k. 102). Pełnomocnik powoda na rozprawie 09 września 2013 r. cofnął wniosek dowodowy dotyczący opinii biegłego i zobowiązania strony pozwanej do złożenia dokumentacji finansowej (k. 108).

Sąd Rejonowy ustalił, że w latach 2009 - 2011 powód S. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) i pozwana (...) T. R. (2), K. G. (2), D. R. (2), (...) Spółka Jawna w M. współpracowali w zakresie handlu (okoliczność bezsporna). W toku współpracy pozwana składała zamówienia drogą faksową bądź telefonicznie. Powód organizował transport i dostarczał towary pozwanej spółce. Towary zamawiała i odbierała w imieniu pozwanej spółki m.in. B. L. - pracownik pozwanej spółki. Należność kupujący regulował przelewem bądź przekazywał pieniądze kierowcy - pracownikowi powoda (zeznania świadka G. K. k. 93 - 94, zeznania powoda k. 107 - 108, zamówienia, faktury VAT k. 42 - 77). B. L. 14 grudnia 2011 r. drogą faksową złożyła zamówienie oznaczone w ewidencji powoda nr (...) / 11 / 23 (k. 76). Towar został przygotowany i dostarczony pozwanej zgodnie z zamówieniem. Towar i fakturę odebrała B. L.. W związku z zawartą transakcją powód wystawił pozwanej fakturę nr (...) z 15 grudnia 2011 r. na kwotę 1.209,31 zł. zawierającą termin i sposób zapłaty - przelew na rachunek powoda (k. 10 faktura, zeznania świadka G. K. k. 93 - 94, zeznania powoda k. 107 - 108). Pozwana mimo wezwań nie uregulowała należności ani nie kwestionowała istnienia swojego zobowiązania (okoliczność bezsporna, k. 11 - wezwanie wraz z dowodem doręczenia).

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Nadto Sąd ten czynił ustalenia w oparciu o zeznania świadka i powoda, które według tego Sądu należało ocenić jako wiarygodne - znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w świetle powyższych ustaleń zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji uznał, że strony łączyły umowa sprzedaży określona w art. 535 k.c. zgodnie, z którym sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W oparciu o powyższą umowę powód był zobowiązany sprzedać pozwanej zamówiony przez nią towar i dostarczyć go na wskazane miejsce. Pozwana z kolei była zobowiązana odebrać towar i uiścić na niego ustaloną cenę. Powód wywiązał się ze swego zobowiązania i dostarczył pozwanej spółce towary o łącznej wartości 1.209,31 zł. Pozwana mimo otrzymania zamówionych towarów, nie zapłaciła powodowi należności z tytułu sprzedaży. Sąd ten bowiem, wbrew twierdzeniom pozwanej, ustalił, iż pozwana towary otrzymała. Według Sądu I instancji powód przeprowadził dowody na okoliczność zasad współpracy stron. Ostatnie zamówienie pozwanej spółki zostało złożone i zrealizowane w sposób podobny jak wiele wcześniejszych zamówień. Złożyła je w imieniu pozwanej spółki osoba, która jak wynika z wcześniejszych nie kwestionowanych (uregulowanych) zamówień była umocowana do reprezentowania pozwanej spółki w kontaktach z powodem - B. L.. Nie ma znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż osoba ta nie pracuje obecnie w pozwanej spółce. Podkreślono, iż brak jest w aktach sprawy dowodów, iż pozwana zawiadamiała kiedykolwiek przed procesem powoda o nieotrzymaniu towaru bądź ewentualnych jego wadach. Z uwagi na powyższe powództwo według Sądu Rejonowego podlegało uwzględnieniu.

Roszczenie o odsetkach znajdowało uzasadnienie w treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. Termin płatności należności został ustalony przez strony w fakturze VAT, zatem Sąd I instancji orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od następnego dnia pod dacie wymagalności określonej w dokumencie, do dnia zapłaty.

Według Sądu I instancji oddaleniu podlegał wniosek pozwanej o stwierdzenie niewłaściwości Sądu i przekazanie sprawy do Sądu właściwego według miejsca siedziby pozwanej. Strona powodowa w uzasadnieniu pozwu powołała się na treść art. 34 k.p.c., który stanowi, iż powództwo o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jako też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wytoczyć można przed Sąd miejsca jej wykonania. Przepis ten odsyła do treści art. 454 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jednakże świadczenie pieniężne (jak w przedmiotowej sprawie) powinno być spełnione w miejscu zamieszkania wierzycieli w chwili spełnienia świadczenia. Tym samym zasadne było wniesienie pozwu przez powoda do Sądu Rejonowego w Zamościu, jako właściwego dla jego miejsca zamieszkania. Sąd I instancji oddalił nadto wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. O. z uwagi na okoliczność, iż wnioskujący mimo zobowiązania nie wskazał aktualnego adresu świadka. Sąd I instancji wskazał nadto, że przeprowadził dowód z przesłuchania stron ograniczając go do wysłuchania jedynie powoda, gdyż przedstawiciel pozwanej spółki mimo wezwania na rozprawę nie stawiał się - art. 302 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł mając na uwadze treść art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 k.p.c. a nadto § 6 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002, Nr 163, póź. 1349 ze zm). Pozwana przegrała bowiem w całości sprawę. Na ogólną sumę kosztów procesu w wysokości 666,09 zł składały się: wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego w kwocie 360 zł (znaczny nakład pracy pełnomocnika uzasadniał przyznanie wynagrodzenia w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej), opłata skarbową od dokumentu obejmującego pełnomocnictwo (w kwocie 17 zł), opłata od pozwu w kwocie 30 zł oraz wydatki pełnomocnika powoda - 259,09 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości Wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie następujących przepisów prawa:

- art. 34 kpc w zw. z art. 30 kpc poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie mogące mieć wpływ na wynik sprawy, przejawiające się w braku przekazania sprawy sądowi właściwemu według reguł ogólnych (siedziba pozwanej), mimo podniesienia tego zarzutu przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty;
- art. 6 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przerzucenie ciężaru dowodu na stronę pozwaną, pomimo braku udowodnienia swych twierdzeń i zasadności powództwa przez powoda;
- art. 233 § 1 kpc, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie oceny powodów w sposób dowolny, nieszechstronny, bowiem z przyjęciem, że między stronami skutecznie została zawarta umowa i towar został doręczony pozwanej, jedynie na podstawie podpisu na fakturze, która jest tylko dowodem księgowym;
- art. 233 § 1 kpc, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, nieszechstronny, poprzez wyciągnięcie negatywnych konsekwencji względem pozwanej za odmowę udzielenia informacji księgowych, pomimo braku zawarcia jakiegokolwiek rygору w wezwaniach kierowanych do pozwanej przez Sąd.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Lublinie rozpoznając przedmiotową apelację ustalił i zważył co następuje :

Stosownie do przepisu art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji . Związanie granicami wniosków apelacji oznacza zaś , że sąd drugiej instancji nie może objąć swą kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest zaś związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia. Oznacza to zatem , że mimo wniosku skarżącego o zmianę wyroku sąd drugiej instancji może go uchylić (i na odwrót). Wynika to z tego, że sąd ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie i nie wiąże go w tym zakresie ocena prawna zawarta we wniosku apelacyjnym (por. Komentarz do art. 378 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296), [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik , Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II.) . Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy uznając , iż sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacji co do sposobu rozstrzygnięcia. Granice apelacji wyznacza nie tyle sam wniosek, co cały jej wywód i treść (por. wyrok z dnia 6 grudnia 2001 r. , I PKN 714/00 , OSNP 2003/22/544).

Za całkowicie nieuzasadniony należało uznać wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku , a co za tym idzie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi I instancji. Z przepisu art. 386 § 2 i 4 kpc wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Postępowanie przed Sądem I instancji w ocenie Sądu Okręgowego nie jest dotknięte nieważnością. W niniejszym przypadku strona skarżąca jak wynika z treści apelacji i jej uzasadnienia na nieważność postępowania nawet się zresztą nie powoływała . Sąd Rejonowy rozpoznał także istotę sprawy. Sąd ten dokonał bowiem analizy zasadność żądania pozwu z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych, jako podstawa faktyczna pozwu oraz z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez pozwanego w toku postępowania . Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się bowiem , że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex, nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). To samo należy także odnieść do ewentualnej sprzeczności ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym czy też samego przeprowadzenia przez sąd i instancji postępowania dowodowego w tym jego zakresie . W tym też zakresie nie może to być utożsamiane z brakiem rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji . Wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu wreszcie nie wymaga również przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zgodnie z przepisem art. 27 § 1 kpc powództwo wytacza się przed sąd pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania. Powództwo przeciwko osobie prawnej lub innemu podmiotowi nie będącemu osobą fizyczną wytacza się według miejsca ich siedziby (art. 30 kpc) . Stosownie zaś do przepisu art. 31 kpc powództwo w sprawach objętych przepisami oddziału , w którym się on znalazł wytoczyć można bądź według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed sąd oznaczony w przepisach zawartych w tym dziale . Właściwość przemienna polega zatem na tym, że miejscowo właściwy w określonej kategorii spraw jest zarówno sąd właściwości ogólnej, jak i sąd (lub sądy) określony

w przepisach art. 32-37 kpc , a wybór sądu, przed który ma być wytoczone powództwo pozostawiony jest powodowi. Powód, wytaczając powództwo przed sąd inny niż wyznaczony miejscem zamieszkania czy siedzibą pozwanego, powinien w pozwie podać okoliczności uzasadniające właściwość sądu według przepisów o właściwości przemiennej (por. Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III , komentarz do art. 31) . Wynika to z przepisu zawartego w art. 187 kpc . Według pkt 2 art. 187 § 1 k.p.c. pozew winien bowiem zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Z wykładni art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. wynika zatem dla wnoszącego pozew obowiązek wskazania okoliczności uzasadniających właściwość sądu, w sytuacji gdy właściwość miejscowa sądu wynika zarówno z umowy stron jak i gdy, jak w przedmiotowej sprawie zależy od wyboru powoda. W doktrynie uznaje się, że elementy pozwu określone w art. 187 §1 k.p.c. mają charakter obligatoryjny (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, 1.1, pod red. K. Piaseckiego, W-Wa 1999, s. 675), co oznacza, że w razie potrzeby, tak jak w przedmiotowej sprawie, koniecznym jest przytoczenie okoliczności uzasadniających również właściwość sądu. Potrzeba ta może wynikać jak wskazano powyżej, z umowy prorogacyjnej lub z zastosowania przepisów określających właściwość przemienną sądu. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wprawdzie element pozwu określony w art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. in fine nie musi stanowić wyodrębnionej jednostki redakcyjnej, jednakże winien znajdować się w pozwie i wynikać z jego treści.

Zgodnie nadto z przepisem art. 454 § 1 kc , na który powołał się powód jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę. Jednakże świadczenie pieniężne powinno być spełnione w miejscu zamieszkania lub w siedzibie wierzyciela w chwili spełnienia świadczenia. Jeżeli zobowiązanie ma związek z przedsiębiorstwem dłużnika lub wierzyciela, o miejscu spełnienia świadczenia rozstrzyga siedziba przedsiębiorstwa (§ 2 kc) . Stosownie jednak do przepisu art. 34 kpc powództwo o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jako też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wytoczyć można przed sąd miejsca jej wykonania. W razie wątpliwości miejsce wykonania umowy powinno być stwierdzone dokumentem. Przepis ten zatem określa właściwość dla spraw wynikających z zobowiązań umownych. Powyższe oznacza zatem ,że w przypadku gdy wierzyciel dochodzi swoich roszczeń z tytułu wykonania umowy , jak ma to miejsce w niniejszym przypadku o właściwości miejscowej sądu rozstrzyga miejsce , gdzie ma być spełnione świadczenie związane z zapłatą ceny . Umowa w niniejszym przypadku miała zaś być wykonana w miejscu siedziby powoda jak zasadnie to ustalił Sąd I instancji .

Stosownie nadto do przepisu art. 46 § 1 kpc właściwość sądu strony mogą określić również w umowie i umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej. Strony nie mogą jedynie zmieniać właściwości wyłącznej (§ 2 art. 46 kpc) . Strona pozwana nie wykazała zaś , że w drodze umowy ze stroną powodową została wyłączona właściwość ogólna miejscowa sądu albo też by właściwość Sądu I instancji nie uzasadniały powołane w uzasadnieniu pozwu przepisy określające właściwość przemienną . Sąd ten prawidłowo ocenił , że jest właściwy do rozpoznania przedmiotowej sprawy i ustalenia te Sąd Okręgowy w całości podziela . Zarówno bowiem miejsce zamieszkania powoda , prowadzonej przez niego działalności gospodarczej niezależnie już od siedziby banku prowadzącego jego rachunek bankowy uzasadniają właściwość Sądu w Zamościu , jako Sądu I instancji . Jak wynika bowiem z powyższego świadczenie pieniężne winno być spełnione w miejscu siedziby wierzyciela , a to niezależnie od siedziby banku który prowadzi jego rachunek , a ta należy do właściwości Sądu w Zamościu jako Sądu pierwszej instancji .

Warto tu także wskazać ,że nawet gdyby rzeczywiście w niniejszym przypadku sprawę w I instancji rozpoznał sąd niewłaściwy miejscowo to i tak to uchybienie nie skutkuje samo w sobie nieważnością postępowania ,a strona pozwana z tego tytułu i w związku z nim nie zgłosiła żadnych dodatkowych zarzutów ograniczając się tylko do tego jednego zarzutu rozpoznania sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo .Stosownie bowiem do przepisu art. 379 kpc Nieważność postępowania zachodzi między innymi :

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw,
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Co się tyczy przyczyny nieważności wskazanej art. 379 pkt 6, to sąd okręgowy jest rzeczowo właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu w sprawach określonych w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 17 pkt 1-3 oraz pkt 4¹⁻⁴, a także w art. 477⁸ § 1, art. 479²⁸, 479³⁶, 479⁴⁶, 479⁵⁷, 479⁶⁸, 544, 567¹ i 691¹. Jeżeli w którejkolwiek z tych kategorii spraw orzekł sąd rejonowy, postępowanie będzie dotknięte nieważnością. Nie skutkuje natomiast nieważnością postępowania rozpoznanie przez sąd rejonowy sprawy należącej do właściwości rzeczowej sądu okręgowego na podstawie art. 17 pkt 4. jak również rozpoznanie sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo .

Warto tu także wskazać że na istnienie przesłanek skutkujących nieważnością postępowania skarżący nawet nie wskazywał , zaś Sąd odwoławczy z urzędu nie stwierdził , aby w niniejszym przypadku nieważność postępowania miała miejsce . Skarżący nie wykazał również ,że rozpoznanie sprawy według jego mniemania przez sąd niewłaściwy miało wpływ na wynika postępowania , ograniczając się we wniesionej apelacji do ogólnikowego stwierdzenia jedynie ,że taki wpływ mógł mieć miejsce bez jednakże bliższego doprecyzowania tegoż zarzutu i tego twierdzenia .

Przed odniesieniem się do kolejnych zarzutów zawartych we wniesionej apelacji na wstępie należy także podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może tym samym dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie dowodów przeprowadzonych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Niezbędne jest wykazanie w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszoinstancyjnego, dlaczego określone dowody dostarczają odmiennych wniosków, które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002r., I CKN 567/99, LEX nr 53925 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003/1/21). Sąd odwoławczy ma nadto nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających właśnie z przepisu art. 233 § 1 kpc niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania , które miało wpływ na wynik sprawy albo tak jak w niniejszym przypadku błąd w ustaleniach faktycznych , a zatem brak wszechstronnego i bezstronnego rozpoznania zebranego w sprawie materiału dowodowego i uchybienie zasadom swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do konkretnych zarzutów w powyższym zakresie kierowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie może oznaczać oceny dowolnej, naruszającej podstawowe zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijającej dowody zgromadzone w danym postępowaniu, jednakże skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd powołuje się bądź pozostają w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 kpc uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne bądź przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., (...) 132/01, LEX nr 53144). Przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej grupuje się zatem następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/inne źródła wiedzy, 3/poprawność logiczna, 4/prawdopodobieństwo wersji. Na marginesie należy także wskazać, że zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968, nr 1, s. 22).

Warto tu ponadto wskazać, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie zgodnej z interesem skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przedmiotowa apelacja tak wymaganych zarzutów w ocenie Sądu Okręgowego nie przedstawiła i nie wykazuje, aby ocena dowodów w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego, jak również w zakresie samego przeprowadzenia postępowania dowodowego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Wszechstronnie i bezstronnie rozważył przy tym materiał dowodowy.

Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego, którym dysponował prawidłowo uznał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży, z której obowiązków w zakresie zapłaty ceny strona pozwana się nie wywiązała. Prawidłowa była także ocena dokonana przez Sąd I instancji w zakresie dokumentu prywatnego jakim była faktura. Strona pozwana bowiem odbierała tę fakturę, akceptowała treść ujawnioną w fakturze i nie wносиła do niej żadnych zastrzeżeń. Treść ta odnosiła się natomiast między innymi do uzgodnionych między stronami ceny i terminu

płatności . Na fakturze jej odbiór pokwitowała osoba działająca w imieniu pozwanego swoim podpisem posługując się dodatkowo pieczęcią pozwanego . Okoliczność ta nie była również kwestionowana przez pozwanego . Z podpisu widniejącego na fakturze nie wynika , aby osoba które go złożyła była współnikiem pozwanej spółki albo też by działała ona np. jako prokurent strony pozwanej . Pozwany nie kwestionował natomiast , że osoba ta była pracownikiem pozwanej spółki - osobą działającą w imieniu i na rzecz strony pozwanej . W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany sam przyznał nadto , że fakturę podpisał pracownik pozwanego , który już nie jest w pozwanej spółce zatrudniony .

Dokumenty prywatne wprawdzie nie korzystają z domniemań przewidzianych np. dla dokumentów urzędowych (vide art. 244 kpc) , a dokument prywatny zgodnie z przepisem art. 245 kpc stanowi zaś jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przepis ten statuuje domniemania, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r.-sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12 , OSNC 2005/6 poz. 113,Radca Prawny (...) str. 124) , zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów . Oznacza to , że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny . Istotne jest także to , iż wprawdzie każda osoba , która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić , że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością , jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się , że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie , od której pochodzą , natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową , jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony , która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. , I CKN 1280/00 , LEX nr 78358) . W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest również to, na co zwrócono uwagę już wcześniej , że z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej. Dokumenty prywatne o charakterze informacyjnym nie mogą prowadzić nadto do obejścia przepisów o dowodzie z zeznań świadków. Stosownie natomiast do przepisu art. 253 kpc jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać . W niniejszym przypadku pozwany zakwestionował treść ujawnioną w fakturze dopiero w toku postępowania przed Sądem I instancji , a pod tą fakturą widnieje natomiast podpis jego pracownika złożony w imieniu strony pozwanej .

Warto tu także dodać , że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy - jak to zaznaczono w apelacji - , rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy jako takiej , dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonanymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r. , I ACr 2/ 93 ,OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r. , I ACr 12/93, OSA 1993/6/42) , to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach . Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentu prywatnego . W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd I instancji mając na względzie pozostały materiał dowodowy uznał prawidłowo między innymi przedmiotową fakturę za dokument i dowód wiarygodny , który ocenił prawidłowo . Należy tu także podnieść , że zawarcie umowy i wydanie

towaru stronie pozwanej zostało wykazane także innymi dowodami (nie tylko samą fakturą), a mianowicie dowodami osobowymi.

W tym miejscu należy również wskazać, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę, czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., (...) 661/00, LEX nr 52781, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, LEX nr 51967, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999/17/556, wyrok z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97, LEX nr 50630, wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biul.SN 1998/11/14, wyrok z dnia 25 marca 1998 r., CKN 656/97, OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowi z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wniosku z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Oprócz kolejnego natomiast zarzutu, że pokwitowanie odbioru faktury nie zostało dokonane przez osobę do tego uprawnioną – osoby reprezentujące stronę pozwaną z mocy prawa - z tytułu zawartej umowy sprzedaży strona pozwana w rzeczywistości nie zgłaszała żadnych innych zarzutów w tym w zakresie istnienia między stronami innych uzgodnień w zakresie warunków tej umowy niż te, do których odnosiły się zapisy zawarte w fakturze. Strona powodowa rzeczywiście nie wykazała wprawdzie, że odbioru faktury w imieniu pozwanego dokonała osoba uprawniona do reprezentacji pozwanego, jednakże sam ten fakt, sam przez się w ocenie Sądu Okręgowego nie może przesądzać o ewentualnej niezasadności powództwa z tego tylko tytułu, jak chce tego strona pozwana, jak również zdaniem Sądu Okręgowego nie może uzasadniać przyjęcia, że warunki płatności wskazane w fakturze przez stronę powodową nie są wiążące dla strony pozwanej. Pozwany nie kwestionował także, że otrzymał towar objęty przedmiotową fakturą oraz nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jego ilości, jakości a także wreszcie ceny. Ani umowa stron, ani tym bardziej przepisy prawa w tym prawa podatkowego nie uzależniają natomiast obowiązku zapłaty ceny za towar od pokwitowania odbioru faktury przez osoby specjalnie do tego uprawnione, czy też osoby uprawnione do reprezentacji danej strony z mocy prawa jako np. członkowie zarządu czy prokurenci czy też wspólnicy jak ma to miejsce w przypadku pozwanego. Co więcej obowiązujące przepisy - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. z roku 2011, nr 68, poz. 360 z późn., zm) określają wprost w § 5 elementy, które powinna zawierać faktura VAT. Przepis ten wśród tych niezbędnych elementów nie przewiduje w ogóle wymogu jej podpisu przez odbiorcę faktury, a tym samym na odbiorcy faktury nie ciąży w ogóle obowiązek kwitowania jej odbioru. Tak więc skuteczność podpisu faktury przez odbiorcę (w zakresie jego reprezentacji) nie tylko nie wpływa na ważność i skuteczność wystawienia takiej faktury, ale także tym bardziej na skuteczność i ważność stosunku podstawowego na podstawie którego została ona wystawiona przez jej wystawcę. Jak wskazano powyżej co należy jeszcze raz podkreślić strona pozwana nie wykazała natomiast aby uzgodnienia stron w zakresie tego stosunku podstawowego pozostawały w sprzeczności z treścią wystawionej przez stronę powodową faktury objętej niniejszym postępowaniem. Podpis osoby kwitującej w imieniu pozwanego odbiór faktury świadczy natomiast o tym, że faktura została doręczona stronie pozwanej jej pracownikowi i pozwany wszedł w jej posiadanie oraz, że nie kwestionował tak wystawionej faktury.

Strona pozwana nie wykazała, a nawet nie twierdziła, że strony uzgodniły inny termin płatności ceny za sprzedane pozwanemu towary niż ten wskazany w fakturze. Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron

obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Tak więc termin płatności oznaczony w przedmiotowych fakturach - a z materiału dowodowego co należy jeszcze raz podkreślić - nie wynika, aby faktury w tej części czyniły odstępstwo od wcześniejszych innych uzgodnień stron w tym zakresie - nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej, a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej, niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej. Jeżeli zatem strony w umowie wzajemnej nie ustaliły terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności ceny - wówczas nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi - nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń - roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc. Nawet jednakże gdyby tak nie było, to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do zapłaty świadczenia wzajemnego. I chociaż nie oznacza to, że roszczenie w ogóle istnieje, czy też, że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości, że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty. Przepisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego, jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie przerzucił również ciężaru dowodu na stronę przeciwną co w apelacji zarzucił skarżący. Strona powodowa wykazała bowiem, że sprzedała towar pozwanemu zaś pozwany poprzez brak złożenia dokumentacji księgowej potwierdził jedynie zasadność twierdzeń przeciwnika. Żądanie złożenia dokumentacji księgowej miało bowiem na względzie jedynie potwierdzenie faktu zaksięgowania faktury i jej rozliczenia. Stosownie bowiem do przepisu art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stosownie zaś do zapisu z § 2 sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Na tej samej podstawie sąd zatem ocenia negatywne zachowania stron, utrudniające lub uniemożliwiające przeprowadzenie dowodów w toku postępowania. Przyjmuje się, że wymieniony art. 233 § 2 kpc znajdzie zastosowanie także we wszystkich sytuacjach, w których strona przeciwdziała przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu (chodzi tu o dowody, których przeprowadzenia strona może odmówić) - por. m.in. wyrok SN z dnia 26 stycznia 1967 r., II CR 269/66, LEX nr 6108; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 28 listopada 1968 r., II CZ 185/68, OSNC 1969, nr 7-8, poz. 144; wyrok SN z dnia 18 czerwca 1969 r., I CR 128/69, LEX nr 6518; uzasadnienie wyroku SN z dnia 31 marca 1971 r., I CR 621/70, OSNC 1972, nr 2, poz. 25; wyrok SN z dnia 6 lutego 1975 r., II CR 844/74, LEX nr 7656; wyrok SN z dnia 14 lutego 1996 r., II CRN 197/95, Prok. i Pr.-wkl. 1996, nr 7-8, poz. 43.

W ocenie Sądu Okręgowego warto tu nadto wskazać, że o zakupie przedmiotowego towaru przez pozwanego co do zasady nie mogło świadczyć samo zaksięgowanie i rozliczenie spornej faktury przez stronę pozwaną. Zaksięgowanie faktury i rozliczenie podatku nie stanowi bowiem oświadczenia woli czy wiedzy strony o wykonaniu umowy przez drugą stronę. Jest to czynność wyłącznie techniczna dla celów podatkowych i nie odnosi skutków w sferze cywilnoprawnej takich, jakich oczekiwała od niej strona powodowa. W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi skutecznie wzywa tegoż do zapłaty roszczenia, nie oznacza, że roszczenie w ogóle istnieje, a tym bardziej, iż jest ono zasadne. Wprawdzie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.10.2002 r., sygn. akt: I ACa 219/02 jest mowa o tym, że faktura jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym, jednym z tzw. dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej

operacji gospodarczej. Wystawienie faktury, następnie przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej, jednak w wyroku tym jest wyłącznie mowa o domniemaniu, co oczywiście oznacza, że jest ono dopuszczalne tylko w przypadku, gdy dłużnik nie kwestionował roszczenia, a taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszym postępowaniu. Ewentualne uchybienia przepisom podatkowym w zakresie ewidencjonowania takich faktur, które są między stronami sporne może co najwyżej rodzić odpowiedzialność karno-skarbową danego podmiotu. Przypisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty natomiast dotyczy wyłącznie tej sfery stosunku cywilnoprawnego, jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie. Tak więc samo wystawienie faktury nie oznacza, że została dokonana sprzedaż, a już na pewno tylko i wyłącznie z treści faktury nie można wywodzić, jaka była treść umowy cywilnoprawnej i czy została ona wystawiona zgodnie z tą umową oraz wreszcie czy umowa została wykonana. W tym miejscu warto przytoczyć również następujące orzeczenia Sądu Najwyższego:

- wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 7/2001, w którym stwierdzono, że znaczenie przyjęcia faktury polega na oświadczeniu przez dłużnika gotowości podjęcia czynności mających na celu sprawdzenie zasadności świadczenia oraz wykonania czynności księgowo-finansowych przygotowujących spełnienie świadczenia. Samo podjęcie tych czynności w trybie wewnętrznego urzędowania właściwych służb dłużnika, z których nie wynika zamiar wywołania przez nie skutku prawnego w postaci akceptacji należności, nie może być zakwalifikowane jako oświadczenie wyrażające taką wolę wobec wierzyciela;

- wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 729/99, w którym stwierdzono, że przepisy o zasadach fakturowania należności oraz obliczania podatku VAT nie stanowią materialno-prawnej podstawy orzekania w sporze o zapłatę ceny.

Wyroki te jednoznacznie potwierdzają powyższe stanowisko co do skutków cywilnoprawnych przyjęcia i zaksięgowania faktur oraz rozliczenia podatku VAT przez kupującego. Tak więc ewidencjonowanie faktur, a nawet rozliczanie podatku VAT nie stanowią o uznaniu roszczeń wystawcy faktury, a jedynie wykonanie obowiązków nałożonych na dany podmiot, jako podatnika przez ustawę o podatku od towarów i usług. Zaksięgowanie faktury i rozliczenie podatku nie stanowi zatem o wykonaniu umowy przez drugą stronę, zaś ewidencja podatkowa pozwanego nie może stanowić dowodu na okoliczność wykonania zobowiązania przez powoda. Wystawienie faktury i jej zaksięgowanie mogło być zatem co najwyżej dowodem na okoliczność zasadności roszczeń strony powodowej, ale w powiązaniu jeszcze z innymi dowodowymi świadczącymi o rzeczywistym zakresie wykonania umowy. Okoliczność ta sama przez się nie mogła jednak świadczyć o zasadności roszczenia strony powodowej oraz o faktycznym wykonaniu umowy w takim zakresie przez uprawnionego do dochodzonego zapłaty należności. Okoliczność ta ale w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu nie mogłaby więc pozostawać bez wpływu na ocenę zasadności roszczeń strony powodowej, zwłaszcza gdyby na podstawie innych dowodów dopuszczonych skutecznie również w tym postępowaniu, by nie istniała żadna wątpliwość co do zakresu wykonania przedmiotowej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego dokonanie powyższej czynności przez pozwanego winno być zatem oceniane w kontekście całego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu. Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy wykazano natomiast, że faktura dołączona do pozwu została wystawiana przez stronę powodową na podstawie określonych zdarzeń prawnych związanych z zakupem towaru i że w tym przypadku nie miała ona abstrakcyjnego charakteru. Została ona wystawiona jako potwierdzenie dokonania na rzecz strony pozwanej sprzedaży towaru, a zatem dokonanie powyższych czynności przez pozwanego tj. jej zaksięgowanie i rozliczenie należnego podatku przez stronę pozwaną, winno być ocenione przez Sąd I instancji, jako sąd orzekający w niniejszym postępowaniu w ramach swobodnej oceny dowodów, jak też to czy wskazane w fakturze podstawy żądania zapłaty odpowiadają rzeczywistości.

W niniejszym przypadku trudno jest natomiast upatrywać uznania roszczenia w fakcie podpisania odbioru faktury przez pracownika pozwanej spółki. Trzeba tu natomiast wskazać, że chociaż ustawa nie wymaga dla uznania roszczenia żadnej szczególnej formy i może ono zatem nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1982 r. , ICZ 106/82 , LEX nr 8470) to jednak w ocenie Sądu Okręgowego uznanie roszczenia występuje tylko w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela z którego wynika , że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r. , II CKN 1312/00 , OSNC 2003/12/ 168 , z dnia 7 marca 2003 r. , I CKN 11/01 , LEX nr 83843 , z dnia 16 września 1977 r. , III PR 105/77 , LEX nr 7996 , wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 1991 r. , I ACr 60/91 , OSP 1991/11/282) . Musi to być zatem zachowanie się zobowiązanego , które wskazuje na jego świadomość istnienia roszczenia i mogącego przez to uzasadnić przekonanie uprawnionego , że zobowiązany uczyni zadość jego roszczeniu . Tego rodzaju uznanie jest jednak uznaniem niewłaściwym , jako oświadczenie wiedzy . Zachowanie to musi być nadto wyrazem działania osób reprezentujących z mocy prawa pozwanego takich jak współnicy , prokurenci . Nawet sam zatem fakt przyjęcia faktury i pokwitowania jej odbioru przez pracownika , poświadczenia jej wpływu do dłużnika czy też odbioru wezwania do zapłaty nie stanowi sam przez się o uznaniu przez niego świadczenia wynikającego z tych dokumentów w tym dokumentów księgowych . Z samego tego faktu nie da się bowiem w żaden sposób wywieść wniosku , że dłużnik uznaje należność i jej nie kwestionuje , tak jak taki wniosek można wywieść w przypadku , gdy składa on wyraźne oświadczenie woli o uznaniu swojego długu . Uznanie roszczenia powinno być nadto zindywidualizowane i określone co do wysokości (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r., CR 142/72, OSN 1973, poz. 61) .

Tak więc przedmiotowa apelacja tak wymaganych zarzutów jak to wskazano powyżej w ocenie Sądu Okręgowego nie przedstawiła i nie wykazuje, aby cała ocena dowodów w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji . Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji wszechstronnie i bezstronnie rozważył przy tym materiał dowodowy . Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok oparł się tylko i wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym w toczącym się przed tym Sądem . Materiał ten stanowiły dokumenty prywatne złożone do akt przez strony niniejszego postępowania jak również dowody osobowe . W przedstawionym powyżej zakresie objętym tak osnową wniesionej apelacji jak i jej uzasadnieniem w ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu I instancji jest logicznie poprawne . W konsekwencji Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela w pełni te ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz argumenty i dowody przedstawione na ich poparcie. Sąd Okręgowy dzieląc je, przyjmuje za własne, co sprawia, iż nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143). W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są w tym zakresie zatem całkowicie bezpodstawne. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika , że zarzuty i uzasadnienie apelacji w tym zakresie , w tym w zakresie oceny materiału dowodowego stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami i służy niewątpliwie wyłącznie narzuceniu własnego błędnego stanowiska co do wzajemnych relacji prawnych i wynikających z nich powinności kupującego oraz zmierza do uzyskania satysfakcjonującego stronę pozwaną rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie należało uznać ,że niezasadne są zarzuty apelacji w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego przywołanych w apelacji i jej uzasadnieniu przez skarżącego . W tej sytuacji Sąd Okręgowy mając na względzie ,że apelacja strony pozwanej była niezasadna uznał , iż winna ona być w całości oddalona na podstawie przepisu art. 385 kpc .

Brak rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję uzasadnia treść art. 98 kpc, 99 kpc w zw. z art. 108 kpc i art. 109 kpc . Pozwany przegrał bowiem postępowanie odwoławcze w całości , jednakże strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie wniosła o obciążenie go kosztami tego postępowania na jej rzecz .